

* Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż pozostała niewielka ilość biletów do krzesel i balkonu na przedstawienie poniedziałkowe w teatrze Wielkim na rzecz posągów artystów, przez dzień dzisiejszy jest do nabycia w kasie tegoż teatru, zaś galerje 3-go i 4-go piętra w kasie zamawiań.

Przez niedzielę i poniedziałek, aż do rozpoczęcia widowiska, pozostałe bilety na wszystkie miejsca będą też do nabycia w kasie teatru Wielkiego.

* Pp. Jan i Edward Reszkowie od trzech dni bawią już w Borownie, gdzie zatrzymują się przez kilka tygodni.

= Odznaczenie.

Specjalista tutejszy chorób gardła i krtani, dr. Jan Sędziak, otrzymał przed tygodniem medal złoty i 1000 fr. nagrody, za pracę p. n. „O nowotworach krtani i ich leczeniu”.

Praca ta została nagrodzona na konkursie „Societe de medecine, chirurgie et pharmacie de Toulouse”.

= Turniej fechtunkowy.

W gronie uczestników onegdajszego turnieju fechtunkowego poruszone myśl powtórzenia tegoż na szerszą skalę, mianowicie z udziałem cenniejszych fecht mistrzów zagranicznych.

Miejscem popisu byłaby sala resursy obywatelskiej.

Dochód, jak i poprzednio, wpłynie na cele dobroczynne.

= Kasa oszczędnościowo-zapomogowa.

Wczoraj, o godzinie 11-ej przed południem, odbyło się pierwsze posiedzenie nowoobranego zarządu kasy oszczędnościowo-zapomogowej urzędników kolei nadwiślańskiej, pod przewodnictwem dyrektora kolei inżyniera Daragana.

Rozpatrywano budżet nowej kasy i wyznaczono jej urzędników, którzy łącznie z mianowanym przez radę sekretarzem, p. Kotwickim, prowadzić będą rachunkowość i gospodarke wewnętrzną kasy.

Budżet wydatków preliminowanych okazał się dość znaczny, bo wyniósł przeszło 8,000 rs., podczas gdy procent bieżący od wniosków w ciągu roku składanych przez uczestników, wynoszących około 60,000 rs., i od opłaty Towarzystwa kolei, wynoszącej 50% tych ostatnich, t. j. około 30,000 rs. rocznie, uczyni zaledwie 4,000 rs.

Nadwyżka przeto i to dość znaczna wydatków nad bieżącym procentem, winna być pokrywana z procentów od wpływów takich, jak z funduszw. osiągniętych ze sprzedaży nieodebranych w swoim czasie przez interesantów towarów i bagaży, oraz nadzwyczajnych dochodów nieprzewidzianych.

Działalność nowej kasy rozpocznie się z d. 1-ym maja r. b.

Konta osobiste jednak uczestników pozostaną nieuregulowane do czasu zatwierdzenia sposobu likwidacji dawnej kasy, co w ciągu kilku tygodni ma podobno nastąpić.

= Meteor.

Nocy wczorajszej, ze środy na czwartek, w okolicy między Kutnem a Łęczycą obserwowano świetlane zjawisko niebieskie.

Według relacji pp.: Jana Pruchnickiego i Szlenży-na około godziny w pół do 1-ej ukazała się w stronie południowo-zachodniej nieba duża kula ognista, która rozprysła się w snop iskier.

Zjawisko trwało kilkanaście sekund.

= Najstarszy żeglarz.

W tych dniach zmarł w naszym mieście ś. p. Michał Rzeszewicz, najstarszy z ofejalistów żeglugi parowej na Wiśle.

Z czasów przedsiębiorstwa hr. Zamoyskiego, pełnił on obowiązki kapitana, a następnie kontrolera.

Rzeszewicza uważano jako wyrocznie w rzeczach żeglugi i jednego z najlepszych znawców toru spławowego.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ulicy Wązki Dunaj № 4-ty, Herszowi Lichtensztejnowi, skradziono gotówką 100 rs. — Z komody Szmula Holendra przy ulicy Piekarskiej № 8 skradziono gotówkę 10 rs. — Zamieszkałym przy ulicy Marszałkowskiej № 13 Józefowi Skapemu i Tomaszowi Nowaczowski skradziono garderobę, wartości 160 rs. — Czeladnik krawiecki, Józef Sledziwski, otrzymałszy z magazynu L. Kocho przy ulicy Miodowej materiał, celem zrobienia garnituru, znikł bez śladu. Wartość materiału firma oblicza na sumę 36 rs.

= Pod kopytami.

Wczoraj w samo południe przy ulicy Muranowskiej koń wagonu tramwajowego № 30-ty skreślił nagle.

Konduktor, Julian Sobieszczański, liczący 65 lat wieku, chwycił zwierzę za uszę, aby go sprowadzić na linję.

Koń stanął nagle dęba i kopytami ugodził starca w głowę. Ciężko rannego Sobieszczańskiego odesłano na kurację do domu.

= Spadnięcie.

W dniu wczorajszym na ul. Marszałkowskiej spadł z wozu jadący w stanie podchmielenia Bartłomiej Czyliłk, kolonista z Raszyna i złamał nogę.

Na szosie radzymińskiej spadł z konia 14-letni Karol Jarcz.

Nieprzytomnego chłopca, ze złamaną nogą i dotkliwym obrażeniem boku odwieziono do szpitala.

= Na Wiśle.

W dniu wczorajszym wprost Solca, a w pobliżu Saskiej Kępy, zatona krypa Ludwika Posiadłowskięj.

Cztery osoby wpadły do wody, lecz dzięki energicznej pomocy przewoźników, wszystkie wyratowano.

Wartość zatopionych rzeczy, podług obliczeń poszkodowanej, wynosiła około 300 rs.

= Chłopiec z trojakiem.

Przed trzema tygodniami 3-letni syn stróża domu przy ul. Bednarskiej pod № 11-ym połknął monetę trzygroszową.

Wzwaną lekarz stwierdził monetę w żołądku, że jednak rodzice nie zgadzali się na operację, pozostawiono malca w spokoju.

Dziecię dotychczas cieszy się zdrowiem i, oprócz rzadkich przypadłości żołądkowych, innych skutków miedzi w żołądku nie uziwaa.

= Amputacja.

Przed kilku tygodniami w rubryce wypadków wzmiankowaliśmy o poparzeniu się zapalkami dwóch dziewczynek: Maryni i Karolei Winnickich.

Młodsza Karolka była lekko oparzona, na nieznaczną więc ranę początkowo nie zwracano uwagi.

Tymczasem ręka spuchła i wyrodził się stan gorączkowy. Ostatecznie musiano wczoraj rękę aż do ramienia amputować.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, w mieszkaniu p. Tiszlera na Lesznie, odbędzie się sesja półroczna zgromadzenia stelmachów i kolodziel.

— Jutro, w kancelarji urzędu na Podwału, odbędzie się sesja czeladników rzeźniczych.

nekrologja.

† Ś. p. Władysław Barański,
towarzysz sztuki drukarskiej.

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, dnia 19 kwietnia 1893 r. oddał Bogu ducha, przeżywszy lat 34. W ciężkim smutku pozostała żona z córką i rodzina zmarłego, zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 22 kwietnia, to jest w sobotę, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie 10-ej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 3-ej po południu, na cmentarz brudziński. —597—

Ś. i P.

Władysław Strawiński,

dzierżawca majątku Podolszyny pod Warszawą, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 14 kwietnia 1893 r., przeżywszy lat 58.

z powodu uroczystości św. Marka, nabożeństwo żałobne za duszę 1686

Ś. p. księcia Konstantego Lubomirskiego,

odprawione będzie w poniedziałek, dnia 24 kwietnia, jako w wigilię rocznicy śmierci, w kościele pp. Wizytek, o godz. 10 rano.

B. p. Michał Baumgarten,

b. kupiec,

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w dniu 21 kwietnia 1893 r., przeżywszy lat 79. Pograżona w głębokim smutku żona z rodzeństwem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 23-im kwietnia, to jest w niedzielę, o godzinie 1-ej z południa, z mieszkania przy ulicy Orlej № 11 na cmentarz wyznania mojżeszowego. 2—1699

† W dniu 22-im kwietnia, jako w trzydziestą rocznicę śmierci, odbędzie się za spokój duszy 1676

Ś. p. Wilhelma Hordliczka,

żałobne nabożeństwo, w kościele św. Antoniego przy ul. Senatorskiej, o godz. 10 i pół zrana, na które pozostała wdowa i dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół zmarłego.

NADEŚLANE

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcja Główna

Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego

zwraca uwagę posiadaczy 5% Listów Zastawnych, iż te ostatnie do zamiany na 4 1/2%, tylko do dnia 8 (20) maja r. h. przedstawianemi być mogą.

Prezes, Rada Tajny **A. Toloczanow.**

Naczelnik Kancelarji **Ignacy Górski.**

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 19-go kwietnia.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)
Zwykła dyplomacja nie wiedziała wcale, że w ostatnim czasie wrzała zawzięta wojna między Ameryką a Europą, wskutek której polano się wiele łez, a były nawet zemdleńia. Oto cała historia: Leszetycki wyprosił od siebie jakąś amerykańkę, gdyż nie miała żadnego talentu; więc zemsta. W piśmie amerykańskim, decydującym, Musical-Courier New-York, pojawiły się pamflety na Leszetyckiego, że to nieuk, grubijanin, powaga jego humbu-

giem. Leszetycki zapowiedział, że skoro tak, to nikogo z strach na tłumy missis i mistersów i wystosowali do owego pisma zbiorowy protest przeciwko napaściom. Na to pojawiła się znowu replika, że ten protest oczywiście jest wymuszony. Tego było już za dużo wielkiemu, największemu dziś w Ameryce potentatowi muzycznemu, i oto Musical Courier przynosi pod napisem: „Paderewski—Leszetycki” na dwóch stronach facsimile następującego listu:

„Panowie! Czytałem długą serję artykułów o moim mistrzu, Leszetyckim, i nie mogę się powstrzymać od wyrażenia wam z góry całego smutku, jakim mnie one przejęły. Niegodnie was oszukano. Służąc wiernie interesom artystycznym waszego kraju, oraz prawdzie, ogłosiliście pierwsze oskarżenie; wydawało się wam szczerem. Następnie, jako uprzejmi i bezstronni, otworzyliście kolumny waszego pisma dla każdego. Więć też nadużyto waszej dobrej woli i waszej gościnności. Niektórzy przynajmniej z napastników mieli smutną odwagę podpisać wylew swej zazdrości... ale inni, wyrzuciwszy słowa grubiańskie, potwarzyć, schronili się za bastjon anonim; nie można ich czem innem osiągnąć, tylko pogardą. Nie mam zamiaru bronić tutaj p. Leszetyckiego. Kto nosi jedno z najsłynniejszych nazwisk w sztuce współczesnej, kto liczy 50 lat znakomitej, chlubnej służby, kogo wszystkie powagi muzyczne całego świata mistrzem uznają, ten nie potrzebuje obrony; stoi ponad wszelkimi napaściami. Jednakże należy się, żebym wam powiedział panowie, w interesie prawdy, że wszelkie owe rzekome informacje, któremi was bombardowano, są fałszywe od początku do końca. Wszystko, co szerza o sposobie despotycznym, nieznośnym, w jaki Leszetycki z uczniami się obchodzi, jest potwarzą, która równie jest niecną, jak piramidalnie głupią (absurde). Leszetycki jest najlepszym, oddanym przyjacielem uczniów. Ci, co się żalają na niego, nie bawią tam długo, są to indywidua z pretensjami a bez talentu. Metoda Leszetyckiego jest bardzo prosta. Uczy on dobywać z fortepianu ton, uczy muzyki a nie hałasu (bruit). Ma jedną tylko zasadę, którą każdemu uczniowi zaszczerpia: pełność tonu, miękkość uderzenia (precision) rytmu. Zresztą każdy uczeń jest traktowany według natury swojego talentu. Słowem jest to metoda metod! Nakoniec niech mi wolno będzie dodać, że byłem długi czas uczniem Leszetyckiego, i że jestem z tego bezwarunkowo dumny. Jemu tylko zawdzięczam, iż zostałem pianistą, on mnie zachęcał na tej drodze, on mi poświęcał swój najdroższy czas, on mi ułatwił moje debiuty, a czynił to wszystko z bezinteresownością i prostotą, do której on tylko jest zdolnym. Szczęśliwy też jestem, że składam hołd wdzięczności dla tego meza również wielkiego, szlachetnego i wspaniałomyślnego. Racztę przyjąć panowie, z mojem uprzedniem podziękowaniem, wyraz mego wysokiego poważania.

J. S. Paderewski.”

Jest to bardzo zajmujący document humain, który daje nam poznać charakter dwóch znakomych ludzi i określa metodę mistrza, którego uczniowie i uczennice w Wiedniu prawdziwą czcią otaczają. Oczywiście wojna obu półkuli zażegnana, Europa wygrała. W tym samym numerze Musical Courier znajdują się portrety: Paderewskiego i Leszetyckiego.

Malarz Horowitz wykończył ładny portret ślicznej śpiewaczki Renard.

Niezwykły wyścig odbył się onegdaj. Urzędnik pocztowy spóźnił się w Mürrzuslag do pociągu, a że musiał stanąć na czas w Wiedniu, puścił się więc za pociągiem piechotą torem kolejowym przez Semmering. Na kilka stacyj przybył o kilka minut za późno po odejściu pociągu, aż dopiero z tej strony Semmeringu do Glagnits, boczną drogą przybył weześniej, w podartem obuwii i sukniach, pokaleczony. gdyż było to w nocy, i padł zemdlały. Jednak pociągiem właściwym mógł odjechać do Wiednia!

Mróz w okolicach Wiednia (krytyczny!) siał zupełnie i zwarzył kwiaty wiśni i moreli. W noey dochodzi do 5° C., ale obiecują zmianę słoneczną.

Nietylko stare domki i ulice znikają w Wiedniu, a ludność stara chroni się na przedmieścia dalekie, ale ten sam los spotyka i pałace historyczne. Na Mehlmarkt sprzedano pałac ks. Schwarzenbergów, ażeby zrobić miejsce na nowe ulice i nowe domy. A.

* *Berlin, 20-go kwietnia.*

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Głośny w całych Niemczech z pism polemicznych jezuita, hrabia Paweł von i zu Hoensbroch nagle wystąpił z zakonu jezuitów. Krok ten, który przyjęto ze zdumieniem w tutejszych kołach katolickich, motywuje on w Preussische Jahrbücher w artykule pod napisem: „Wystąpienie moje z zakonu jezuitów” w sposób następujący: Konieczność kładzie mi pióro do ręki. Zdaje mi się, że winielem honorowi mojemu i własnej mojej osobistości ten artykuł. Przez długie lata byłem członkiem zakonu; często wspomniano nazwisko moje w walkach literackich za i przeciwko zakonowi; bez deklaracji autentycznej z mojej strony wystąpienie moje z zakonu musiałoby nietylko pozostać zagadką, lecz i stać się powodem do przypuszczeń i insynuacji dla mnie w równym stopniu krzywdzących, jak i dla zakonu. Tak być nie może. Zakon jezuitów i ja uprawnieni jesteśmy do stwierdzenia prawdy.

Publikacja moja w części nosić będzie piętno osobiste, żałuję, że z własnym ja występuję przed szerszą publicznością i że doświadczenia i wrażenia bardzo delikatnej natury wyjawiam publicznie. Niemniej upatruję w tem środek konieczny do osiągnięcia celu; składam ciężką ofiarę w interesie prawdy.

Po tym wstępie hr. Hoensbroch w dwóch rozdziałach dowodzi, że jezuityzm przytłacza a do pewnego stopnia nawet niszczy samodzielność, charakter, indywidualność jednostki; że dalej jezuityzm przytłumia, a do pewnego stopnia nawet niszczy uprawione uczucie narodowe, uprawiony patriotyzm. Hrabia Hoensbroch do niedawna właśnie z *Preussische Jahrbücher*, w których publikuje swój artykuł, skierowany przeciwko zakonowi jezuitów, zawziętą prowadził polemikę, zwrot zatem kompletny w usposobieniu jego tembardziej jest zastanawiający. Przebywał on ostatnią jesienią ciężką chorobą, po której zdradzał wielką nerwowość, przynębnienie i niepokój. W kołach parlamentarnych krąży wieści, że uległ on nagle obłędowi umysłowemu. Przypuszczenie to uzasadnia i ta okoliczność, że obecnie w Frankfurcie nad Menem, gdzie przemieszkuje, nikogo u siebie nie przyjmuje i jak najsurowiej zabronił służbie wpuszczania do siebie kogokolwiek.

K.

*

Paryż, d. 19-go kwietnia.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

I tu już zaczynają przepowiadać rychły powrót kryzysu do władzy w królestwie mody. Właściwie w salonach mowa nie o kryzysie, lecz o osobliwej komplikacji spódnicy i hałek, któreby podtrzymywały suknię i czyniły ją bufiastą, zamiast spódnicy dotychczasowych, obcisłych i często do ostatecznej obcisłości, jak wiadomo, doprowadzanych. Ale kombinacja taka, dostępna dla swojej drożyzny niewielu wybranym, zastępowana będzie z pewnością, jeśli ta moda nadejdzie, przez kryzys u tych, co nie mając dość pieniędzy, zechcą być w zgodzie z duchem czasu. Pani Seweryna nie będzie wówczas potrzebowała zastępstwa Labruyère'a w pojedynku z obrażonym w jednym z jej artykułów Massartem; jak krakowiak w bajce ze starego „Przyjaciela dzieci”, zginie przeciwnik, przebity stalką kryzysu!

Bank ottomański i bank paryski puszczają dziś w obieg 100,000 obligacyj na kolej z Salonik do Konstantynopola, ogłaszając, że sułtan zagwarantował linii tej na lat 90 dochód 15,500 fr. rocznie od kilometra. Kolej ma 500 kilometrów długości. Nie należy jednak zapominać, że od r. 1888-go Abdul-Hamid przyznał podobne gwarancje dziewięciu linjom, mającym łącznie 3,803 kilometry, czyli, że razem z gwarancją ostatnią, na skarbie jego ciąży aż 6,669,650 franków. A skarb nie jest to bogaty; słusznie tedy panuje obawa, aby obligacje te nie stały się znówu otlębiania pochłaniającą oszczędności ludowe.

Teatr Gymnase dał znowu przeróbkę, tym razem bardzo wesołą. Pp. Decourcelle i Mars z powieści Edmunda About *L'homme à l'oreille cassée* wykroili trzy akty, niebardzo odpowiadające zresztą tytułowi, a polegające na tem, że pułkownik huzarów pierwszego cesarstwa, wysłany do Szwajcra z misją w chwili, gdy miał stanąć przed ołtarzem, wpada w ręce austriaków i skazany na śmierć, oddany jest w ręce niezłego Nibora. Ten suszy go, robi z niego munię, która za pomocą pewnych środków można obudzić za tyle a tyle lat i przywrócić do życia i młodości. Cud ten następuje właśnie w domu byłej jego narzeczonej, w chwili, gdy wnuczka jej ma wyjść za wnuka jednego z byłych współzawodników kapitana. Komplikacyi i wesołych scen wiele, szczególnie zabawnem jest zetknięcie się obyczajów pierwszego cesarstwa z naszymi zwyczajami.

W nadechodzący piątek, d. 21-go b. m., w sali Erarda daje swój koncert p. Zygmunt Stojowski; d. 29-go zaś, w sobotę, w sali Zachęty przemysłu, przy ul. de Rennes, p. Jan Dybowski wypowie odczyt na korzyść tutejszej Czytelni, która zaczyna podnosić się z dotychczasowego upadku.

K.

*

Rzym, 18-go kwietnia.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Wczoraj, w pałacu Braschi, w przytomności prezesa rady ministrów, p. Giolittiego, jako ministra spraw wewnętrznych, zbierały się wszystkie władze, celem obmyślenia rozporządzeń, mogących zapewnić spokój publiczny podczas okresu uroczystości srebrnego wesela i tak ogromnego zjazdu książąt zagranicznych i gości prywatnych do Rzymu.

Dziś rano przyjechał nadzwyczajny ambasador króla Leopolda belgijskiego, generał Fichel. Z Aten otrzymano telegram, iż książę Jerzy grecki i angielski książę Jorku wyjechali wczoraj do Rzymu. Królowa-wdowa portugalska, siostra króla Humberta, z synem młodszym są także w drodze do Włoch, podobnie, jak wielu innych przedstawicieli dworów obcych.

Wczoraj nowy ambasador hiszpański, przy dworze włoskim, hr. Rascon, po złożeniu swoich listów wierzytelnych królowi, dał wielką recepcję w pałacu Barberini, gdzie mieszka. Ciało dyplomatyczne, dostojnicy dworscy, panie wielkiego świata i wyższe towarzystwo rzymskie napełnili salony ambasady hiszpańskiej.

Wczoraj, kopiąc na Palatynie dla odgrzebania staroży-

tnego Stadium na przyjazd cesarstwa niemieckich, odkryto piękne popiersie cesarza Antonina Pobożnego, wybornie zachowane z wyjątkiem małego utracenia na twarzy. Niebawem potem wyszły na jaw dwie głowy marmurowe, inna głowa w hełmie, która mocno ucierpiała, posążek Flory i tułów osobliwej artystycznej wartości, należący do posągu fauna.

Wczoraj drugie przedstawienie „Falstaffa” w teatrze Constanzi potwierdziło niesłychane powodzenie tej opery, która się przecież nie może nazwać śpiewem łabędzim wielkiego mistrza, bo ten gotuje już, jak powiadają, „Don Kiszota”, operę także komiczną, gdyż rodzaj ten w osobliwy i wyłączny sposób ukochał na schyłku życia. Monolog z „Falstaffa” o honorze, prześwietny ustęp, stał się prawdziwym tryumfem dla Maurela. Lśniący *quartetto* szczerbiotu kumoszek cudnie był wykonany przez cztery głosy niewieście, co go śpiewały. Po pierwszym akcie grzmot oklasków i głosy publiczności wywoływały Verdiego, ale oznajmiono, iż go niema w teatrze. Drugi akt spotęgował od początku do końca entuzjazm publiczności, a ballada Falstaffa:

Quando ero paggio,

która od dziś dnia popularną się stała, musiała być trzykrotnie powtórzona przez Maurela wśród prawdziwego szalu publiczności. Podobały się, jak pierwszym razem niewymownie romanca-sonet Fentona i arcy-oryginalna pieśń królowej czarodziejek, również jak fuga zamykająca operę. Było to *crescendo* zapachu i uniesienia.

Verdi dożył prawdziwej apoteozy swojej...

D.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego.”

Petersburg 21-go kwietnia (Tel. Aj. półn.)— W dniu wczorajszym w obecności Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksiego Aleksandrowicza rozpoczęła się budowa dwuwieżowego pancernika do obrony brzegów „Admirał Sieniawin.”

Petersburg 21-go kwietnia (Tel. Aj. półn.)— *Birż. wied.* słyszały, że przy ministerjum finansów utworzy się wkrótce komisja do opracowania projektu, mającego na celu zaprowadzenie w Rosji rejestratury handlowej.

Petersburg 21-go kwietnia (Tel. Aj. półn.)— Dozwolony został przywóz bez opłaty cła aparatów dezynfekcyjnych, sprowadzonych z zagranicy przez instytucje rządowe i gminne.

ZATAMOWANIE WYCHODŹTWA.

Poznań 21-go kwietnia (Tel. pr. Kur. War.)— Tutejsza dyrekcja kolejowa ogłasza, iż port hamburski nadal nie przyjmuje i nie ekspedjuje do Ameryki wychodźców z Rosji. Pruskie koleje państwowe nie wydają im biletów jazdy.

Berlin 21-go kwietnia (Tel. pr. K. War.)— Dyrekcje pruskie kolei żelaznych ogłaszają, że nie będą przewoziły wychodźców russkich do Hamburga, ponieważ ich tamże nie przyjmują. (Aj. półn.)

W SERBII.

Belgrad 21-go kwietnia (Tel. pr. K. W.)— Malownicze grupy włóścian otaczają konak królewski. Są to deputacje ze wszystkich stron kraju, przybywające ze złożeniem hołdu królowi.

Belgrad 21-go kwietnia (Tel. pr. Kur. W.)— Nowy prefekt Belgradu, Stojan Proticz, wziął dymisję. Miejsce jego zajął Gioka Nestorowicz, młody adwokat z Pozarewacu.

Belgrad 21-go kwietnia (Tel. pryw. Kur. W.)— Liberalne *Mate Novine* zaprzeczają temu, jakoby przewrót z d. 13-go b. m. dopiero w ciągu dnia był ułożony. Wszystko było przewidziane oddawna i osobistości wybrane.

Belgrad 21-go kwietnia (Tel. pr. Kur. W.)— Minister handlu Rasza Miloszewicz wykazywał przed deputacją stowarzyszeń przemysłowych i rękodzielniczych korzyści zawarcia nowego traktatu handlowego z Austrią. Oprze on na trwałej i pomyślnej podstawie ogniwa ekonomiczne i handlowe, wiążące Serbję z sąsiednią monarchją.

SREBRNE WESELE.

Rzym 21-go kwietnia (Tel. pr. Kur. War.)— Cesarstwo niemiecy wyrazili najwyższe zadowolenie z entuzjastycznego przyjęcia, jakiego doznali ze strony ludu rzymskiego.

SYTUACJA W BELGJI.

Bruksella 21-go kwietnia (Tel. pr. Kur. W.)— Wszystkie niemal wielkie piece wczoraj rozpalono. Robotnicy rozpoczęli prace we wszystkich fabrykach, kopalniach i przedziałniach. W kołach robotniczych panuje żywa radość. Stan burmistrza Balsa nie jest jeszcze zadowolniający. Lekarze obawiają się, czy uderzenie ołowianą laską w głowę nie wstrząsnęło mózgu.

OSPA.

Frankfurt nad Menem 21-go kwietnia (Tel. pryw. Kur. War.)— W okolicy Frankfurtu wybuchnęła wśród przybyłej z Królestwa Polskiego ludności robotniczej ospa.

KATASTROFA NA ZANTE.

Ateń 21-go kwietnia (Tel. pryw. Kur. W.)— W mieście Zante otwarło się trzydzieści przepaści. Piętnaście wsi stanowi już tylko kupę gruzów.

ORKAN.

Nowy Jork 21-go kwietnia (Tel. pryw. Kur. War.)— Jezioro Michigan skutkiem orkanu wylało. Budowle wystawy w Chicago silnie uszkodzone. W Milwaukee wiele domów runęło do jeziora.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 21-go kwietnia (Telegram Agencji północnej).— Notowanie giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące za 10.— funtów szterl. 95.40) płacono, 94.10 płacono, 94.35 płacono. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące za 100 marek rs. 46 kop. 65 płacono, 46 kop. 50 płacono, 46.60 płacono. Przekazy na Paryż (kurs za 3 miesiące) za 100 franków 37.82½ w poszukiw., 37.70 płacono, 37.80 płacono. Usposobienie giełdy walutowej — — — Półtempertały russkie nowego stempla rs. 7.61 w poszukiwaniu, rs. 7.65 w zaofiarowaniu. Kupony celne (za 100 rs. met.) rs. 1 kop. 52½ w poszukiwaniu, rs. 1 k. 53½ w zaofiarowaniu. Srebro w poszuk. — — nienotowano, 1.06 w zaofiarow. Dyskonto prywatne 4½%—5½%. Bilety Banku państwa 5% I-ej emisji nie podlegające konwersji rs. 103.50 w poszukiwaniu, Bilety banku państwa II-ej emisji rs. 103.75 płacono. Bilety VI-ej emisji rs. 103.— w poszukiwaniu, renta złota z roku 1883-go rs. 156 kop. 25 płacono, 5% renta złota z roku 1884-go rs. 160 kop. — w posz., 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. II-ej emisji rs. 102 k. 25 w poszuk., 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. III-ej emisji rs. 104 kop. — w posz. Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1864-go rs. 242 kop. 25 w posz. Premjówki II-ej emisji z r. 1866-go rs. 220 kop. 75 płacono. Listy premjowe szlacheckie rs. 195 k. 25 płacono. 5% państwowa renta kolejowa rs. 104 kop — w posz., 4% pożyczka wewnętrzna z roku 1887-go I-ej emisji rs. 95 kop. 87½ płacono, II-ej emisji rs. 95.12½ płacono, III-ej emisji rs. 94 kopiejek 87½ w poszukiwaniu, IV-ej emisji rs. 94 kop. 87½ w posz., 4½% pożyczka wewnętrzna z roku 1893-go rs. — kopiejek — nienotowano, 4½% pożyczka wewnętrzna konsolidowana kolejowa I-ej serji rs. 99.62½ w poszukiwaniu, II-ej serji rs. 99 k. 62½ w poszukiwaniu, 4% obligacje kolei południowo-zachodnich rs. 98 kop. 25 w poszuk., 4% obligacje kolei moskiewsko-kazańskiej 93.12½ płacono, 4½% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. metaliczn. rs. 153 k. 50 płacono, 5% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego rs. 101 kop. 25 w zaofiarowaniu. 5% listy zastawne kijowskie rs. 101 kop. — w posz., 5% listy zastawne dońskie rs. 100 kop. 25 w posz., 5% listy zastawne wileńskie rs. 100.75 w poszukiwaniu. Akcje wileńskiego banku ziemskiego rs. 616 kop. — w zaofiarowaniu. Usposobienie giełdy dla papierów spokojne.

Petersburg 21-go kwietnia (Telegram Agencji północnej).— Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica cicho. Saksonka za czwart wagi 10 pudów rs. 10 kop. 25 płacono. — Samarka za czwart wagi 10 pudów rs. 10 kop. — płacono. Girka za czwart wagi 10 pud. rs. 9 kop. 50 płacono. Żyto bez ożywienia; ceny nominalne w towarze gotowym wagi 9 pud. 120 zol. rs. 8 k. 50 płacono. Żyto w towarze gotowym wagi 9 pud. 117 zol. rs. 8 k. 30 płacono. Owies cicho; w towarze gotowym rs. 4 k. 90 do rs. 5 k. 35 płacono. Mąka słabiej; żytnia z okolic Moskwy za 9 pud. wor. rs. 8 k. 75 do rs. 9 k. — płacono. Żytnia za 9 pud. wor. rs. 9 k. — do rs. 9 kop. 15 płacono. Łój za berkowice 10-pudowy rs. 58 k. — do rs. 59 k. — płacono. Olej słonecznikowy saratowski za pud rs. 5 k. 20 do rs. — k. — płacono. Olej konopny orłowski za pud rs. 5 kop. 20 do rs. — k. — płacono. Cukier rafinowany z zakładów Koeniga pierwszego gatunku za pud rs. 7 kop. 15 płacono. Mączka cukrowa krystaliczna za pud rs. 5 kop. 80 do rs. — kop. — płacono.

Berlin 21-go kwietnia (Telegr. prywatna Kur. Warsz.)— Usposobienie giełdy dzisiejszej było cokolwiek słabsze. Na rynku rubli pod wpływem sprzedaży realizacyjnych wystąpi-

ła zniżka. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 213.75, a w chwili urzędowego zamknięcia obrad 213.50. W porównaniu z wczorajszymi kursami obniżyły się banknoty rosskie w obrotach natychmiastowych o 60 fen., a w dostawowych o 50 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 70 fen., krótki Petersburg o 30 fen., a długoterminowy o 80 fen. Przekazy na Wiedeń niżej krótkie o 10 fen. (167.—), a długoterminowe o 20 fen. (166.30). Bez zmiany pozostały listy zastawne ziemskie, listy likwidacyjne i pożyczki wschodnie III-ej emisji. Więcej płacono za 4 1/2% listy zastawne rosskie, 4% pożyczki konsolidowane rosskie z r. 1880-go i kupony, podczas gdy pożyczki premjowe rosskie z 1864-go r. I-ej em. doznały zniżki, a premjówki rosskie z r. 1865-go II-ej em. i 6% rosskie renty złote z r. 1883-go nie uległy zmianie. Z wartości spekulacyjnych akcje kredytowe austriackie straciły drobność. Dyskonto prywatne tańsze o 1/8% (2%). Żyto miało dziś tendencję mocną i osiągało ceny droższe o 2 m. w towarze gotowym i o 2 m. 75 fen. w dostawowym.

Berlin 21-go kwietnia. (Telegram przyw. Kurjera Warsz.)—
Notowanie urzędowe giełdy).
Bil. ban. rus. w tr. nat. 213.40 Akcje d. ż. w. wied. —.—
Weksle na Warszawę 212.60 Akcje kredytowe 179.00
Weksle na Petersb. kr. 212.80 Weksle na Londyn kr. —.—
Wek. na Petersb. dług. 211.20 di. —.—
Bil. ban. russ. na dost. 213.50 Żyto w tow. gotow. 137.—
Wschodnia pożycz. II em. 68.50 Żyto na wiosnę 142.25
Listy zast. I-ej serji 66.60
Kursy z dnia 20-go kwietnia: 214.—, 213.30, 213.10, 212.—, 214.—, 68.50, 66.60, —.—, 180.—, 135.—, 141.50.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

1. Sprawozdanie stacji w Warszawie z d. 21-go kwietnia r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	Temp. R.
D. 20-go g. 9 w.	753.4	52	PnW	5.8	= 4.6
D. 21-go g. 7 r.	751.9	68	Z	4.8	= 3.8
" g. 1 pp.	751.4	40	Z	9.6	= 7.6
W ciągu d. 20-go	Temperatura najniższa C. 4.2=R. 3.3				
b. m.	najwyższa C. 8.4=R. 6.7				
	Wysokość wody spadłej mm. 0.0.				

2. Biuletyn głównego obserwatorium w Petersburgu z d. 19-go kwietnia r. b.:

Miejscowość	Cisnienie barometr.	Temperatura podł. Celsj.	Wilgość w %	Stan nieba	Kierunek i siła wiatru	Różne zjawiska, uwagi i ilość opadu
Petersburg	62.9	-2.5	64	4	PdZ	2
Ryga	67.6	-0.6	85	2	PdZ	0
Wilno	69.4	-0.8	66	2		0
Moskwa	62.3	-3.8	71	1	PnZ	1
Kijów	66.1	-1.9	75	0	PnZ	1 wcz. silny wiatr
Odesa	66.8	-0.8	77	3	PnZ	2 wczoraj śnieg
Batum	64.4	5.3	86	4	PdW	1 wcz. nocy deszcz
Konstantynopol	68.9	6.8	60	1	PnW	2 wczoraj deszcz
Wiedeń	69.6	1.2	59	0	W	1
Lwów	67.6	2.4	59	4	Z	1
Hamburg	66.1	5.7	50	3	PdW	2
Stockholm	65.0	2.8	55	0	PdZ	2
Aberdeen	60.2	11.7	80	4	PdZ	2
Paryż	61.4	10.3	72	2		0
Biarritz	57.4	18.5	33	4	Pd	3
Walencja	54.6	13.3	88	4	W	2
Malta	65.5	14.4	83	1	Pn	2
Neapol	66.3	13.0	58	0	Pn	2
Rzym	65.5	10.2	80	2	Pn	3
Nicea	64.8	14.1	66	1	W	0

Uwagi. W rubryce „cisnienie barometryczne” opuszczamy cyfrę setek (7), jako zawsze jednakową; w rubryce „stan nieba” oznaczamy całkowicie zachmurzone niebo liczbą 4, trzy czwarte części nieba zachmurzone liczbą 3 i t. d., niebo pogodne 0; siła wiatru powiększa się od 0—cisza do 12—huragan; ilość opadu podajemy w milimetrach.

3. Ogólny stan atmosfery. Barometryczne minimum na północno-wschodzie Rosji (746) i w Finlandji (758); maximum w środkowej Europie (Kraków 770 mm.). Wiatry w gubernjach środkowych i na Kaukazie. Pochmurno i opady w wschodniej Rosji i południowej Finlandji. Temperatura bliższa lub wyższa od normalnej w gubernjach i południowo-wschodnich, niższa zaś od normalnej w pozostałej Rosji (w Odesie o 9°); mrozy w gubernjach północnych (do -9°) i w środkowych (do -4°).

4. Przepowiednia na d. 22-go kwietnia. (Telegram głównego obserwatorium, Petersburg d. 21-go kwietnia, godz. 7 m. 49 wieczorem).

Pogoda zmienna.

Owies Szatłowski

do siewu, sprzedaje się w kantorze **Artura Wierzbowskiego** Włodzimierska 21. 1700

Wyprzedaż towarów bławatnych

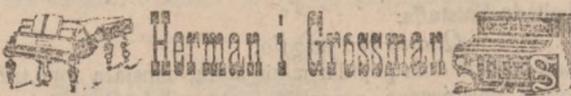
trwa jeszcze, po cenach niżej kosztu. 549r

IRENA, MARSZAŁKOWSKA 109.

Wykaz transportów

przybyłych na stację Warszawa (Praga) Terespolska w dniu 9 (21) kwietnia 1893 roku:

1) Za frachtem pośpiesznym: Orzeł № 449; Tewli № 119; Kosowo № 207; Horodzieja № 82; Moskwa № 5216.
2) Za frachtem zwyczajnym: a) do Magazynów składowych: Siedlec № 619; b) do Pragi loco: Szełkowska № 757; Motbzdź № 358; Mińsk № 2881, 2882, 2880, 2891, 2921, 2933, 112, 113; Bereza № 537; Wołogda № 2160; Karaczew № 2380; Penza № 1734; Kłincze № 1151; Kobryn № 310; Moskwa № 8109, 8110, 8175, 8174; Samara № 6761; Kaluga № 1127; Liniewo № 335; Pińsk № 410; Carycyn № 3298; Mias № 536; Międzyrzec № 733, 731, 719, 728, 774, 735, 739, 745, 724, 749, 723, 741, 733, 740; Luków № 805, 817; Dwinsk № 6593, 6627, 6626, 6625, 6624, 6623, 6622, 6621, 6620, 6607, 6609, 6610, 6611, 6596, 6594; Odessa № 4085, 4065, 4074, 4069, 4068, 4066, 4075, 4087, 4067, 1191; Biała Cerkiow № 2667; Trytuznaja № 1000; Baku № 828; Snowska № 1137. 585



Herman i Grossman
Warszawa Mazowiecka nr 16 Petersburg W. Morska 33.

FORTEPIANY—ORGANY.

Spzedaż na raty. Wynajem.
począwszy od rs. 25 miesięcznie. instrumentów
Cenniki ilustrowane na żądanie franco. 586

Browar Gust. Kuncendorffa

W RYDZIE.

Skład Główny w Warszawie: Żelazna nr 69.

Poleca:

Piwo Eksportowe,
Piwo Czeskie,
Piwo „Bock“.

Dostawa do handłów i domów prywatnych butelkami i antalkami uskutecznia się natychmiast po zamówieniu. 1622

Telefon nr 771.

F. Woroniecki, Czysta 2, na przeciw hotelu Europ. poleca nowy zapas Zegarów-Kontrolerów stróżów nocnych. Ceny możliwie niskie. 1163

1185 Dla Uczniów: Mundury, Szynel i Bluzy. Wielki wybór. Ceny przystępne. W magazynie **K. Jakimowicza**, Miodowa 12, wprost Sądu.

Krawiec T. Niedźwiedzki

przeniósł swój magazyn z ulicy Berga na ulicę

1692 **Świętokrzyską nr 34.**

Pierwszorządny Zakład

Wynajmu Ekwiपाży

O. Hintz,

Nowy-Swiat nr 19.— Telefonu 110. 1698

Poleca się wódkę PANAMSKĄ.

AGENTURA

Plac Św. Aleksandra nr 12

St.-Petersb. Domu Bank.

Towarzystwa **M. De la Fare & C.**

Sprzedaje pożyczki premjowe I, II emisji i Banku Szlacheckiego, z wygranymi każdej emisji rocznie rs. 1,200,000.

Do zadatkującego rs. 10

należy cała wygrana i kupony. Raty miesięczne od rs. 5. Tylko 6% rocznie i 1/4 komisowego. Asekuracja pożyczek premjowych po kop. 62 i pół. 1572

Konwersja Listów Zastawnych Ziemskich.

Wymianę wylosowanych do konwersji Listów Zastawnych na gotowiznę bez żadnego potrącenia lub też wymianę wylosowanych i niewylosowanych Listów na

nowe 4 1/2% Listy Ziemskie

z dopłatą rs. 1 kop. 50 do każdej setki, ściśle na warunkach Towarzystwa Kredytowego, uskutecznia

Biuro Bankowe „Gazety Losowań“

Krakowskie-Przedmieście nr 53.

UWAGA. Sprawdzanie numerów, wysyłkę tabeli losowań na prowincję franco w miarę zapasów Biuro załatwia bezpłatnie. 498

OBWIESZCZENIE.

DYREKCJA GŁÓWNA TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO

zawiadamia, że od dnia dzisiejszego, na warunkach, wskazanych w ogłoszeniach, pomieszczone w Dziennikach z dnia 7 (19) Kwietnia r. b., listy zastawne 5% do zamiany na 4 1/2% wyłączenie przedstawianymi być mogą w Warszawie: w biurze Dyrekcji Głównej, w Banku Handlowym, Dyskontowym, oraz w Domach Bankierskich: Natansona, Wawelberga, Blocha i Goldstanda; na prowincji zaś: w biurach Dyrekcji Szczegółowych, a nadto: w Łodzi w Banku Handlowym, w Włocławku u H. Lewińskiego, w Częstochowie u K. Ginsberga et Kohna, w Sosnowicach u H. Reichera et Com. 593

Prezes, Rada Tajny **A. Toloczanow.**

Naczelnik Kancelarji **Ignacy Górski.**

LÓD.

Lód czysty, zdatny do użytku wewnętrznego, dostawiam do lodowni pokojowych, na warunkach lat zeszyłych.

Ulica Wileza Nr. 8.— Telefonu 464.

1400 **H. W. ALLMANN.**